

**Adriana Frączek**

*Gdańska Wyższa Szkoła Humanistyczna*

## **Kształtowanie się kultury edukacyjnej francuskiej Polonii**

### **Creation of educational culture of Polish people living in France**

**Słowa kluczowe:** oświata polonijna, Polonia, kultura polityczna, globalizacja, świadomość pedagogiczna

**Keywords:** polonia education, polish people, political culture, globalization, pedagogical awareness

#### **Streszczenie**

Edukacja jako szczególna wartość w dzisiejszym świecie stanowi siłę generującą aktywność zarówno polityczną, społeczną, jak i gospodarczą. Jest ona czynnikiem kształtującym samoświadomość. Z tego powodu Polska przywiązuje dużą wagę do problemów edukacyjnych nie tylko w kraju, ale również w polskich środowiskach emigracyjnych. Przykładem państwa, które miało i ma ogromne znaczenie dla ruchu emigracyjnego jest Francja.

Celem artykułu jest próba usystematyzowania wiedzy o kształtowaniu się życia oświatowego polskich emigrantów we Francji, wskazanie realizowanych zadań i wyzwań z jakimi przyszło się jej zmagać na przestrzeni wieków.

Wykazano, że niezależnie od epoki w której przyszło żyć polskim emigrantom, hołdowali oni wartościom, które nie przemijają: poczucie odrębności, patriotyzm i miłość do ojczyzny oraz posiadali nieustanny pęd do zdobywania wiedzy.

## Abstract

Education as a special value in today's world is a force that generates both political, social and economic activity. It is a factor shaping self-awareness. For this reason, Poland attaches great importance to educational problems not only in the country, but also in Polish emigre environments. An example of a country that has and is of great importance for the emigration movement is France.

The aim of the article is to attempt to systematize knowledge about the formation of educational life of Polish immigrants in France, to indicate the tasks and challenges that it has to contend with over the centuries.

It was shown that regardless of the era in which Polish emigres came to live, they worshiped values that do not go away: a sense of separateness, patriotism and love for their homeland, and they had constant urge to acquire knowledge.

## Wstęp

Edukacja stanowi szczególną wartość we współczesnym świecie. Uznaje się ją za siłę generującą aktywność gospodarczą, polityczną i społeczną ludzi. Polska przywiązuje dużą wagę do problemów edukacyjnych, w tym dotyczących diaspory. Przykładem państwa, do którego chętnie udawali i udają się Polacy jest Francja. Szacuje się, że zamieszkuje w niej ok. 1 mln osób mających polski rodowód pochodzenia. W tej sytuacji ważnym wyzwaniem jest kształtowanie polonijnego życia oświatowego.

Celem niniejszej pracy jest próba usystematyzowania wiedzy o specyfice rozwoju oświaty polonijnej we Francji, wskazanie jej uwarunkowań realizowanych zadań i wyzwań.

Hipotezą badawczą jest stwierdzenie, że edukacja polonijna służy pielęgnacji, odrębności, tożsamości kulturowej Polaków. Łączy dziedzictwo przeszłości z wyzwaniami teraźniejszości.

W celu rozwiązania hipotezy postawiono następujące pytania pomocnicze:

1. W czym wyraża się odrębność kulturowa Francji w przestrzeni europejskiej?
2. Jakie są możliwości i bariery osiedlania się Polaków we Francji?
3. Jakie jest dziedzictwo przeszłości oświaty polonijnej we Francji?
4. Jakie są kierunki przemian w edukacji polonijnej?

Podstawowe kategorie w poznaniu stanowią: oświata polonijna, Polonia, kultura polityczna, globalizacja, świadomość pedagogiczna.

Problem opracowano metodą systemową. Podstawowe elementy systemu stanowią podmioty polityki oświatowej, instytucji oświatowych, nauczania, pomocy dydaktycznej, zakresu edukacyjnego.

W artykule podkreśla się, że oświata polonijna jest ważnym elementem ugruntowującym odrębność tożsamościową Polaków w diasporze.

## Ślady kontaktów polsko-francuskich

Kontakty polsko-francuskie sięgają daleko w przeszłość, od średniowiecza. Historia, tak wspólna dla obu tych państw, niejednokrotnie scalała losy Polski i Francji.

Pierwszymi przedstawicielami Francji, którzy przybyli na ziemie polskie byli mnisi, benedyktyni. W swoją podróż do Polski wyruszyli z opactwa w Cluny w XI w.

Działo się to z polecenia Bolesława Chrobrego, który w 1008 r. wysłał do opactwa poselstwo celem sprowadzenia tamtejszych mnichów do Polski. Z biegiem lat benedyktynów przybywało, powstawały nowe klasztory, m.in. w Międzyrzeczu Wielkopolskim, Tyńcu i na Łysej Górze.

Za panowania pierwszych Piastów do Polski przybyli również przedstawiciele innych zakonów: w XII w. – cystersi, XIII w. – augustianie, franciszkanie i domnikanie.

Drogi Polaków i Francuzów krzyżowały się nie tylko w Polsce, ale również w innych państwach, takich jak: Palestyna czy Rzym, gdzie oba narody brały udział w walkach przeciwko Saracenom. Liczni pielgrzymi w drodze do Loreto we Włoszech czy też Santiago de Compostella w Hiszpanii przechodzili przez terytorium Francji.

Francja sama również przyciągała turystów, pielgrzymów odwiedzających sławne francuskie klasztory w Fleury, Tours czy też w samej stolicy.

Jedna z legend głosi, że król Kazimierz Odnowiciel pograżył się w Paryżu nad studiami sztuk wyzwolonych.

Według tej samej legendy przywdział on również habit, jednak został zwolniony ze ślubów w późniejszym czasie przez papieża Benedykta XI.

Faktem natomiast jest pobieranie nauk w stolicy Francji przez wybitnego polskiego uczonego Witelo oraz biskupa krakowskiego Iwo Odrowąża.

Średniowieczna literatura również nacechowana jest związkami polsko-francuskimi. Bezspornym dziełem jest pierwsza kronika napisana przez Galla Anonima.

Kronika powstała w Poznaniu pomiędzy 1112 a 1115 r. i można ją uznać za hymn pochwalny na cześć Bolesława Krzywoustego.

Przez stulecia istnienia obu państw wielu władców francuskich ubiegało się bądź zdobywało panowanie na ziemiach polskich. Począwszy od Jadwigi z rodu Andegawenów, która wzięła ślub w 1386 r. z Władysławem Jagiełłą<sup>1</sup>. Wybór Henryka Walezego na króla Polski w II połowie XVI w. czy też małżeństwo Władysława IV z Marią Ludwiką Gonzagą de Nevers w XVII w.<sup>2</sup> Maria była kobietą gruntownie wykształconą, jej zainteresowanie budziły zarówno nauki ścisłe, jak i humanistyczne. Dzięki jej staraniom w Polsce osiedliło się Zgromadzenie Księżych Misjonarzy<sup>3</sup>.

W latach siedemdziesiątych XVIII w. jako dwudziestokilkuletni młodzieniec przybył do Paryża na studia Stanisław Staszic. Dzięki sympatii znakomitego przyrodnika francuskiego Buffona młody Polak miał okazję poznać znamienitych francuskich uczonych. Bufon zaszczerpił w Polaku, że źródłem poznania prawdy jest zgłębianie tajników przyrody oraz, że człowiek świątły powinien postępować w taki sposób, aby inni mogli korzystać z jego osiągnięć i pracy. Polska zawdzięcza Staszicowi pierwszą geologiczną mapę kraju<sup>4</sup>.

Francuscy rewolucjoniści intelektualiści z uznaniem i sympatią patrzyli na dzieło Sejmu Czteroletniego. Konstytucja 3 maja była pierwszym krokiem zmierzającym do naprawy państwa polskiego<sup>5</sup>.

Do czołowych osobowości polskiego pochodzenia tworzących i zdobywających wybitne osiągnięcia nad Sekwaną wymienia się: dwukrotną noblistkę Marię Curie-Skłodowską, Bolesława Kelles-Krauzego, Jana Stróżeckiego<sup>6</sup>. Grono wybitnych przedstawicieli emigracji naukowej tworzyli również między innymi: Jan Dybowski – kierował Katedrą Rolnictwa Kolonialnego, podróżnik, odkrywca; Jan Danysz – kierownik Wydziału Mikrobiologii w Instytucie Pasteura; Bolesław Motz, który stał na czele własnej kliniki urologicznej; cenieni okuliści: Seweryn Gałęzowski, Ksawery Gałęzowski oraz Władysław Ratuld<sup>7</sup>. Józef Gałęzowski,

<sup>1</sup> U. Kozierowska, S. Kocik, *Polska–Francja: więzi odległe i bliskie*, Warszawa 1978, s. 6–10.

<sup>2</sup> Ibidem, s. 14.

<sup>3</sup> www. Wilanow-palac.pl [dostęp: 5.06.2018]; S. Ciara, *Kontakty polsko-francuskie w XVII; w: Maria Ludwika, Maria Kazimiera, ambasady, stronictwa, wpływy, wymiana nowinek naukowych, technicznych etc.*

<sup>4</sup> U. Kozierowska, S. Kocik, *Polska–Francja: więzi odległe i...*, Warszawa 1978, s. 28–30.

<sup>5</sup> Ibidem, s. 38–39.

<sup>6</sup> W. Śladkowski, *Emigracja polska we Francji 1871–1918*, Lublin 1980, s. 6.

<sup>7</sup> M. Gutowska-Adamczyk, M. Orzeszyna, *Paryż miasto sztuki i miłości w czasach Belle Epoque*, Warszawa 2012, s. 131.

Wacław Gąsiorowski i Józef Lipkowski, odegrali pierwszoplanowe role w życiu Polonii francuskiej na początku XX w.<sup>8</sup>

Wielu emigrantów za ich przywódcę na obczyźnie uważało Henryka Gierszyńskiego. Gierszyński z wykształcenia był lekarzem, zanim jednak ukończył studia medyczne we Francji, jako osiemnastolatek wziął aktywny udział w powstaniu styczniowym. Swoją praktykę lekarską rozpoczął w 1880 r., kiedy to przeniósł się do wsi Ouarville. Szacunek i zaufanie mieszkańców owej wsi zdobył ciężką i oddaną pracą oraz rozległą wiedzą. Z czasem dorobił się pokaźnego majątku i nabył znakomitą posiadłość, na której wybudował dom. Ożenił się z Marią Kazimierą Bukowską, spokrewnioną w linii prostej z Henrykiem Bukowskim. Patriota, żył ideą niepodległości. Współzałożyciel Ligi Polskiej. Był głęboko przekonany, że Polacy sami są w stanie wywalczyć swoją niepodległość. Szczególnie młodzi emigranci uważali go za swojego mentora, opiekuna, protektora, a nawet przywódcę duchowego<sup>9</sup>.

W ostatniej dekadzie XIX w. liczba Polaków mieszkających we Francji dochodziła do 6 tys. Natomiast przed wybuchem I wojny światowej w całej Francji liczba ta wzrosła do 18–20 tys., z czego ok. 10 tys. w samym Paryżu. Jeśli do tej liczby dodamy robotników sezonowych można przyjąć, że ówczesna emigracja polska na terytorium Francji liczyła od 30 do 40 tys. mieszkańców.

Zarówno emigranci nowi, jak i ci z wychodźstwa politycznego czy zarobkowego, pomimo iż przebywali we Francji, pracowali bądź uczyli się, to zachowali swoją odrębność narodową. Ponieważ nie wszyscy znali język francuski oraz zwyczaje i obyczaje nowego państwa, w którym przyszło im żyć, wielu z nich miało problemy adaptacyjne. W pierwszym pokoleniu emigracyjnym polskość była czymś oczywistym. W drugim i trzecim pokoleniu, tam gdzie małżeństwa były często polskie, rodzice dbali o wychowanie w duchu narodowościowym. W utrzymaniu polskości znaczącą rolę odgrywało również uczęszczanie do szkoły batiniołskiej. Jednak częściej można było spotkać mieszane małżeństwa i w tych rodzinach bardzo nielicznie wychowywano dzieci w duchu patriotycznym, nie uczono ich również języka polskiego. Wśród emigrantów nie brakowało również i takich, którzy wraz z zanikiem umiejętności posługiwania się językiem ojczystym, zmieniali swoje imiona i nazwiska, aby upodobnić je do francuskich. Wniknęli oni w kulturę francuską i czuli się obywatelami nowej ojczyzny.

<sup>8</sup> W. Śladkowski, *Emigracja polska we Francji...*, s. 12–13.

<sup>9</sup> *Ibidem*, s. 50–51.

Znaleźli się też tacy, którzy pomimo braku znajomości języka swych ojców nadal w głębi duszy byli, czuli się Polakami. Grupę emigrantów, która niezależnie od języka jakim się posługiwała, czuła przynależność zarówno do Francji – praca, urodzenie, wykształcenie i Polski – poczucie jedności z krajem ojców nazywano Franko-Polacy<sup>10</sup>.

„Przełom XIX I XX stulecia w dziejach emigracji polskiej we Francji przyniósł z jednej strony ostateczny zmierzch wychodźstwa popowstaniowego, z drugiej dał początek emigracji zarobkowej”<sup>11</sup>.

### Powstawanie polskich placówek edukacyjnych we Francji

Polscy emigranci, którzy przybyli do Francji byli pozbawieni możliwości swobodnego wyboru swojego miejsca zamieszkania. *Dépôts*, to nazwa obozów w których byli zgrupowani emigranci. Nie mogli oni zmienić miejsca swego pobytu nie uzyskawszy wpieryw zgody władz francuskich. Ich życie toczyło się w obrębie *dépôts*. Aby zapobiec deprawacji gen. Kniaziewicz opracował program nauki, który miał zostać wprowadzony w poszczególnych zakładach. Oficerowie francuscy, których miał wyznaczyć minister wojny, mieli przeprowadzić weryfikację ochotników do szkół wojskowych.

Zorganizowano kursy, w większości o charakterze militarnym. Uczono się języka francuskiego, rysunku technicznego, jak i również matematyki. Wiosną 1832 r. emigranci z *dépôts* w kilku miastach, za pośrednictwem władz wojskowych zwrócili się z prośbą do marszałka Soult'a o pozwolenie przeniesienia się do miast uniwersyteckich. W miastach tych mogliby kontynuować bądź rozpocząć kształcenie w danym kierunku<sup>12</sup>.

Nie wszyscy emigranci, którzy ubiegali się o możliwość zmiany miejsca zamieszkania i podjęcie nauki, otrzymali taką szansę. Dopiero pod koniec 1832 r. wydano rozporządzenie, które nieco ułatwiło emigrantom podjęcie nauki w miastach uniwersyteckich. I tak 4 grudnia 1832 r. Akademia Medyczna w Montpellier wydała zarządzenie w sprawie uchodźców włoskich, polskich i innych. Pismo

<sup>10</sup> Ibidem, s. 39–42.

<sup>11</sup> Ibidem, s. 348.

<sup>12</sup> B. Konarska, *Polskie drogi emigracyjne – emigranci polscy na studiach we Francji 1832–1848*, Warszawa 1986, s. 17–18.

to zawierało takie punkty, jak: 1) „otwiera się księgę rejestrów na wydziale medycznym dla uchodźców, którzy mają prawo przebywania w Montpellier; 2) ci, którzy nie studiowali wcześniej medycyny, są obowiązani do zdawania egzaminu »bachelier és lettres« i »bachelier és sciences«, lub muszą udowodnić posiadanie równorzędnego stopnia otrzymanego na innym uniwersytecie; 3) ci, którzy uczęszczali na medycynę w swoim kraju, zostają dopuszczeni na wydział medycyny bez wiarygodnego dokumentu potwierdzającego ich studia i mogą zdawać egzaminy w zależności od przebiegu studiów; 4) zwolnienia z opłat za wpisy, egzaminy i dyplom mogą być przyznawane indywidualnie na wniosek rektora za zgodą Rady”.

Jesienią 1833 r. w Paryżu naukę rozpoczęło 32 uchodźców z Polski, rok później było ich już ponad 56<sup>13</sup>.

Największą popularnością wśród wybieranych kierunków cieszyła się medycyna. Studia medyczne w latach 1832–1848 podjęło 396 emigrantów. Na miejscu drugim uplasowało się prawo, jednak w latach 1832–1840 osób uczących się na tym kierunku było znacznie więcej niż w latach późniejszych. Szkoła Leśna, jak i architektura były kierunkami najmniej popularnymi. Należy zwrócić uwagę, że ogólna liczba 1117 studentów emigrantów jest liczbą zawyżoną, ponieważ wielu z wychodźców kończyło po dwa kierunki<sup>14</sup>.

Po upadku powstania listopadowego w 1839 r. powstańcy, którzy znaleźli się na emigracji byli pionierami Szkoły Narodowej Polskiej w Paryżu. Do owych pionierów należeli między innymi członkowie polskiego rządu, posłowie, wyżsi oficerowie, publicyści, jak i pisarze.

Utworzono również Stowarzyszenie Naukowej Pomocy, którego przewodniczącym został Adam Czartoryski. Głównym celem owej instytucji było niesienie materialnego wsparcia dla Polaków chcących podjąć studia. Wkrótce po swych narodzinach wyżej wspomniane Stowarzyszenie przechrzcilo się na Towarzystwo Wychowania Narodowego Dzieci Wychodźców Polskich. Program szkoły Narodowej został zatwierdzony 22 września 1841 r., a do jego głównych celów należało wychowanie w duchu narodowym. Budynkiem szkoły stał się gmach istniejącej już szkoły francuskiej w miejscowości Châtillon sous Bagneux. Szkoła zachowała pełną autonomię, a uroczyste otwarcie miało miejsce w październiku 1842 r. W pierwszym roku liczba uczniów była dość niska – wynosiła 19 słuchaczy. Chłopcy uczyli się równolegle w szkole francuskiej. Placówka polska obejmowa-

<sup>13</sup> Ibidem, s. 22–24.

<sup>14</sup> Ibidem, s. 35.

ła takie przedmioty, jak: rysunek topograficzny, ćwiczenia terenowe, rysowanie map Polski, czytanie, pisanie, narodowa geografia i historia, nauka religii.

W Szkole Narodowej Polskiej w Paryżu liczba uczniów wzrosła do 30 wraz z przeniesieniem szkoły do innego budynku, niedaleko Panteonu pod koniec grudnia 1843 r. Ponieważ ważne było w tamtym czasie pielęgnowanie dobrych stosunków i dbanie o opinie wśród Francuzów – wysoki poziom nauczania oraz zachowanie demokratycznego charakteru szkoły, jak i przestrzeganie równości uczniów bez względu na pochodzenie i pozycję społeczną rodziców było nieodzownym elementem szkoły. W 1844 r. szkołę ponownie przeniesiono do paryskiej dzielnicy Batignolles, przy Boulevard Batignolles 56, gdzie pozostała na przeszło trzydzieści lat<sup>15</sup>. Jak podaje W. Śladkowski w latach 60. jednorazowo nauki pobierało w niej po 300 uczniów, synów emigrantów. Prezesem Rady Szkoły został dr Seweryn Gałęzowski, któremu szkoła zawdzięcza wysoki poziom kształcenia oraz dobre warunki finansowe. Był to człowiek niezwykle zaangażowany i oddany swojej pracy. Niestety po 1871 r. liczba uczniów drastycznie zaczęła spadać. Najpierw do 100 uczniów, a w krótkim czasie zaledwie do 30. Do 1890 r. fotel dyrektora szkoły zajmował Stanisław Malinowski. Prezesami Rady Szkoły byli: Seweryn Gałęzowski, a następnie po jego śmierci w 1878 r. dr Xawery Gałęzowski, a po nim płk Józef Gałęzowski. Z zalem należy stwierdzić, że wraz z upływem czasu poziom nauki się obniżał, pomniejszeniu ulegała rola szkoły, a czynna znajomość języka polskiego była coraz bardziej nieporadna<sup>16</sup>. Na życie szkoły ogromny wpływ miała wojna z Prusami w latach 1870–1871, Komuna Paryska oraz I wojna światowa. W międzyczasie budynki przy Batignolles sprzedano w 1873 r., placówkę przeniesiono do Lamandé 13–15<sup>17</sup>. Ówczesny historyk, Antoni Karbowski, który zajmował się edukacją emigracyjną, sytuację panującą w szkole w tamtym okresie opisał w sposób następujący: „Liczba uczniów stale malała. Od 1890 r. uczniowie uczęszczający do SP równolegle uczyli się nauki w Condorcet lub Chaptal – licea francuskie”. Nauki w Szkole Polskiej pobierali zatem popołudniami bądź wieczorami, przyswajając język polski, historię oraz geografię Polski. Z przykrością należy stwierdzić, że cel nauki w SP nie został osiągnięty. Do podobnych wniosków doszedł inny obserwator tamtych czasów. Według niego uczniowie „nie nauczyli się [...] mówić po polsku, nie poznali też dostatecznie [...] ani dziejów Polski, ani jej rzeczy, weszli po ukończeniu stu-

<sup>15</sup> „Życie Szkoły” 2011, nr 1, s. 53–54.

<sup>16</sup> W. Śladkowski, *Emigracja polska we Francji...*, 2011, nr 1, s. 58–59.

<sup>17</sup> „Życie Szkoły” ..., s. 55.



diów nie w służbę macierzy, lecz w służbę innych krajów”. „Pod względem narodowym szkoła zrobiła, biorąc rzecz na ogół, co zrobić mogła”<sup>18</sup>. Słowa innego znanego Polaka gen. Walerego Wróblewskiego o Szkole Polskiej stanowią: „Zapytajcie się mnie, co myślę o szkole batiniolskiej? Myślę, że była założona za polskie pieniądze i dla synów polskich emigrantów z 1831 r. Następnie korzystali z niej synowie emigrantów z 1864 r. Obecnie, skoro jednych i drugich zabrakło, a wnukowie pierwszych byli wychowani, że są Polakami tylko z nazwiska, więc szkoła przestała odpowiadać swemu zadaniu. Fundusz jej należałoby obrócić na kształcenie młodzieży polskiej prześladowanej w kraju i zmuszonej szukać wyższej nauki za granicą”<sup>19</sup>.

Odmienne zdania na temat dalszego losu Szkoły Polskiej podzieliły emigrantów. Jedni chcieli, aby szkołę zlikwidowano – za takim rozwiązaniem opowiedzieli się między innymi: Jan Kazimierz Kelles-Krauz, Jan Michalski z Chicago, Hipolit Tchórzewski z Genewy, Władysław Rozenko. Aby Szkołę Polską pozostawić w Paryżu i dokonać istotnych reform w jej funkcjonowaniu byli: Kostecki, Maria Szeliga z Paryża, Romanowski z Montpellier – byli oni jednak w mniejszości.

Po raz kolejny poruszono sprawę Szkoły Polskiej podczas wiecu polskiego w Zurychu. Wacław Gizbert-Studnicki wygłosił główny referat mający uwypuklić sprawę polskich instytucji emigracyjnych. Aby móc odpowiedzieć na pytanie czy szkołę należy zlikwidować, czy też nie, postanowiono powołać ogólnoemigracyjną komisję, która miałaby zrewidować placówkę, przeprowadzić kontrolę Rady Administracyjnej. Zabiegi te miały pomóc w podjęciu decyzji za lub przeciw likwidacji placówki.

Według dr. Gierszyńskiego za wszelkie słabości Szkoły Polskiej odpowiadali batiniolczycy. Kampania, którą prowadził w zróżnicowany sposób dr Gierszyński ukazała istotne słabości placówki, nie tylko społeczności emigracyjnej lecz również opinii krajowej. Jak napisał W. Śladkowski: „To, że szkoła traciła swój polski charakter, wynikało także z przebiegu nieuchronnych procesów wynaradawiających, będących wcześniej czy później udziałem każdej mniejszości narodowej”. „Szkoła Polska w Paryżu jako jedna z najstarszych i najsilniej wrośniętych w emigracyjną tradycję instytucji była dla tej grupy istotnie głównym oparciem i racją bytu jej działalności. Z pewnością potrzebowała wówczas daleko idących reform, lecz w złym klimacie, jaki się w tym czasie wytworzył, nie można ich

<sup>18</sup> W. Śladkowski, *Emigracja polska we Francji...*, op.cit., s. 200–201.

<sup>19</sup> *Ibidem*, s. 207.

było jednak przeprowadzić<sup>20</sup>. Szkołę zamknięto w 1922 r. z powodu braku funduszy<sup>21</sup>.

Instytut Panien Polskich był kolejnym szkolnym zakładem emigracyjnym. Uważany był za placówkę ekskluzywną, mającą charakter elitarny. Swą siedzibę miał w Hotelu Lambert. Uczyły się w nim dziewczęta szcycące się szlacheckim pochodzeniem. Uczennice Instytutu pragnęły poświęcić się pracy pedagogicznej, chciały zostać nauczycielkami.

Tą znakomitą szkołę założono w 1845 r., a opiekę nad nią powierzono Izabelli Działyńskiej. Niestety i ta placówka, tak jak i inne polskie placówki szkolne na emigracji, po cofnięciu w 1871 r. subwencji rządowej nieco podupadła. Liczba uczennic spadła do dziesięciu, lecz wkrótce po tym ponownie wzrosła do osiemnastu panien. W okresie swojej działalności przez ową placówkę przeszło i wykształciło się sześćset absolwentek. Szkołę zamknięto w 1899 r. po śmierci Izabelli Działyńskiej<sup>22</sup>.

Wydarzenia z lat 1939, 1941 oraz kolejnych przyczyniły się do powstania nowej i zarazem licznej diaspory. Polacy opuszczali swoją ojczyznę. Wyjeżdżali z przymusu, innym razem z własnej woli, jednak nigdy nie opuszczała ich nadzieja o powrocie do ojczystej ziemi. Nadzieja ta pchała ich do podjęcia nauki, zdobywania wiedzy i wykształcenia, aby po wojnie móc służyć Polsce lepiej i mądrzej. Dołożono wszelkich starań, aby zorganizować polskie szkolnictwo na obczyźnie.

W latach 1940–1944 Francja była krajem okupowanym przez armie państw osi, co sprawiło, iż losy polskiego szkolnictwa układały się niezwykle ciężko<sup>23</sup>.

Polacy świadomi skutków polityki eksterminacyjnej oraz ogromów zniszczeń jakie niósł za sobą okupant postanowiła podjąć walkę cywilną, której przejawem była konspiracyjna działalność polskiego szkolnictwa wyższego. Polskie szkolnictwo wyższe w okresie rządkowania otrzymało wsparcie od rządu gen. Sikorskiego, który w październiku 1939 r. przy Prezydium Rady Ministrów reaktywował Fundusz Kultury Narodowej. Fundusz ten podlegał ministrowi, profesorowi Stanisławowi Strońskiemu od wznowienia w 1939 r., a od grudnia tegoż roku wicepremierowi, profesorowi Stanisławowi Kotowi. Kierownikiem został Kazimierz Wodzicki. W lipcu 1940 r., w wyniku reorganizacji ministerstw, FKN podporządkowany został Ministerstwu Spraw Wewnętrznych, nad którym kie-

<sup>20</sup> Ibidem, s. 209–211.

<sup>21</sup> „Życie Szkoły”..., s. 55.

<sup>22</sup> W. Śladkowski, *Emigracja polska we Francji...*, s. 59–60.

<sup>23</sup> T. Łepkowski, *Wolna Szkoła Polska w okupowanej Francji*, Warszawa 1990, s. 13.

rownictwo objął początkowo już wcześniej wspomniany Stanisław Kot, a od września 1941 r. Stanisław Mikołajczyk. Kierownikiem został doc. Jan Hulewicz<sup>24</sup>. W Paryżu 11 czerwca 1922 r. Leon Bérard, a w Warszawie 9 maja 1923 r. Józef Małkowski-Pomorski podpisali umowę kulturalną zwaną *Accord relatif aux relations scientifiques, littéraires et scolaires entre la Pologne et la France*. Umowa obowiązywała w okresie całego dwudziestolecia międzywojennego i składała się z trzech rozdziałów, z których pierwszy i drugi regulowały kwestie równorzędności dyplomów oraz wymiany profesorów, ostatni zaś mówił o komisji technicznej. Zgodnie z założeniami polsko-francuskiej umowy kulturalnej profesorowie zarówno uniwersytetów, jak i szkół wyższych polskich i Francji mogli przebywać w innym kraju przez okres jednego semestru bądź też całego roku akademickiego. Umowa zobowiązywała również profesorów do wypełniania obowiązków, które nakładała na nich dana uczelnia, jak też odbywania serii wykładów na określony temat. Według ustaleń możliwość wyjazdów była przeznaczona wyłącznie dla wybitnych profesorów i uznanych członków towarzystw naukowych<sup>25</sup>. Emigracyjne centrum polskiego życia polityczno-wojskowego pod koniec września 1939 r. skupione było wokół prezydenta Władysława Raczkiewicza i rządu gen. Władysława Sikorskiego. W tym czasie profesor Uniwersytetu Warszawskiego, przebywający wówczas w Szwajcarii Oskar Halecki, zainicjował projekt zorganizowania w Paryżu Uniwersytetu Polskiego za Granicą. Do głównych jego zadań miało należeć skupienie wszystkich pracowników naukowych przebywających na emigracji oraz umożliwienie im kontynuacji pracy naukowej i dydaktycznej. Za zgodą władz francuskich w listopadzie 1939 r. powołano Komitet Organizacyjny Uniwersytetu, któremu przewodniczył Oskar Halecki. Stanowisko sekretarza objął natomiast prof. Paweł Skwarczyński. Wydział Humanistyczny oraz Wydział Prawno-Ekonomiczny były pierwszymi, które zostały utworzone na Uniwersytecie. Organizacją tego pierwszego zajął się początkowo prof. Stanisław Kot, a następnie prof. Władysław Folkierski. Wydziałem Prawno-Ekonomicznym zajął się prof. Stefan Glaserow. 1 grudnia 1939 r. w Bibliotece Polskiej w Paryżu, rektor prof. Oskar Halecki uroczystie otworzył Uniwersytet Polski za Granicą. Pierwsze wykłady miały miejsce 22 stycznia 1940 r.<sup>26</sup> Kilka tygodni po uroczystym rozpoczęciu wykładów inicjator UPZ w jednym z udzielonych wywiadów

<sup>24</sup> J. Draus, R. Terlecki, *Polskie szkoły wyższe i instytucje naukowe na emigracji 1939–1945*, Wrocław 1984, s. 4.

<sup>25</sup> M. Willaume, *Początki polsko-francuskich kontaktów naukowych w latach międzywojennych*, „Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska” 1988/1989, s. 197–198.

<sup>26</sup> J. Draus, R. Terlecki, *Polskie szkoły wyższe...*, s. 4.

powiedział, że Wszechnica nie jest nowym uniwersytetem, jest to tylko ekspozycja polskich szkół akademickich, które na terenie całej Polski utraciły możliwość działania<sup>27</sup>. Oba wydziały w poczet studentów przyjęły ok. stu słuchaczy – w większości kobiet. Jednym z głównych mankamentów w/w uniwersytetu była niemożność nadawania stopni naukowych, studenci nie mogli zdawać formalnych egzaminów. Związek z tym miała nieuregulowana sytuacja prawna uczelni, pomimo swojej przychylności zarówno prezydent, jak i rząd polski nie zatwierdził przygotowanego statusu uniwersytetu. Do uniwersytetu przyłączono działające przy Bibliotece Polskiej w Paryżu od 1935 r. *Centre d'Etudes Polonaises* w myśl szerzenia kultury polskiej wśród francuzów. Atak Niemiec na Francję w czerwcu 1940 r. przeszkodził w dalszej pracy dydaktycznej i po zakończeniu dwóch trymestrów pod koniec maja 1940 r. Uniwersytet Polski za Granicą z siedzibą w Paryżu zakończył swoją działalność<sup>28</sup>.

Pomiędzy październikiem i listopadem 1939 r. otworzono nową placówkę, która miała zrzeszać młodych emigrantów-uciekierów. Było to Gimnazjum i Liceum im. Cypriana Norwida<sup>29</sup>. Nie można ustalić konkretnej daty podjęcia inicjatywy utworzenia Gimnazjum i Liceum w Villard-de-Lans. Wydarzenie to datuje się między 18 a 23 września. Pewne jest jednak, że przyczynili się do tego organizatorzy szkoły: Zalewski, Godlewski oraz osoby z kierownictwa Polskiego Czerwonego Krzyża<sup>30</sup>.

Początkowo na budynek w/w placówki wybrano opustoszały wskutek wojny gmach szkoły prywatnej mieszczący się przy ulicy Fleurs, nieopodal Ogrodu Luksemburskiego. W znacznym rozmiarze zasiłały ją dzieci i młodzież przybyła do Francji między październikiem 1939 a kwietniem 1940 r. Byli to zarówno chłopcy, jak i dziewczęta, ponieważ Gimnazjum i Liceum im. C. Norwida było kompletną koedukacyjną szkołą średnią<sup>31</sup>. Należy również nadmienić, że w 1940 r. na polach czerwcowych bitew dzielnie i uparcie, z pełnym oddaniem walczyli polscy żołnierze. W Bretanii, Szampanii, Lotaryngii, Alzacji, wszędzie tam gdzie był wróg, wszędzie gdzie można było walczyć o honor. W walkach tych brali również udział ci młodzi ludzie, którzy za kilka miesięcy mieli podjąć naukę w Villard-de-Lans<sup>32</sup>.

<sup>27</sup> T. Wyrwa, *Pokoleniowe rozstaje dróg*, Lublin 2007, s. 153.

<sup>28</sup> J. Draus, R. Terlecki, *Polskie szkoły wyższe...*, s. 8–11.

<sup>29</sup> T. Łepkowski, *Wolna Szkoła...*, s. 24.

<sup>30</sup> Ibidem, s. 40.

<sup>31</sup> Ibidem, s. 24–25.

<sup>32</sup> Ibidem, s. 38.

W tych początkowych latach istnienia szkoły, według T. Łepkowskiego, dominowali liczebnie wychowankowie pochodzący raczej z rodzin inteligentnych, głównie byli to synowie i córki urzędników państwowych i oficerów WP. Jednak swe kandydatury zgłosili również uczniowie, których można zaliczyć do starej emigracji, a więc synowie robotników z Paryża i regionu paryskiego.

Rząd Rzeczypospolitej w grudniu mianował Kazimierza Fabierkiewicza na stanowisko dyrektora Gimnazjum i Liceum im. C. Norwida. Wcześniej stanowisko to zajmował Francuz J. Cottaz. Liczba grona pedagogicznego wzrastała wraz ze zwiększaniem się liczby uczniów. Jednak w listopadzie 1939 r. wykładało ośmiu nauczycieli. W większości posiadali oni wymagane kwalifikacje pedagogiczne. W styczniu następnego roku do szacownego grona nauczycielskiego dołączyło dziesięciu nowych pedagogów<sup>33</sup>. Jeżeli chodzi o status prawny Gimnazjum i Liceum im. C. Norwida w ogólnym zarysie można określić jako cudzoziemski zakład naukowy, w dużej mierze prywatny, z własną administracją i programem, w którym nadzór pedagogiczny podlegał władzom oświatowym francuskim. Matury zdobyte w Villard były równoważne z francuskimi. Dla władz polskich była to polska państwowa szkoła średnia<sup>34</sup>.

Jak już wcześniej wspominałam, młodzież ucząca się w polskim Liceum w Paryżu doświadczyła okrucieństwa wojny. Wielu z nich utraciło bliskich<sup>35</sup>. Można powiedzieć, że mieli niemal podobne przeżycia związane z wojną. Byli przesiąknięci patriotyzmem powiązany z katolicką religijnością<sup>36</sup>.

W życiu szkolnym można było wyczuć obecność wojny. Dowództwo Wojska Polskiego we Francji chciało, aby egzamin dojrzałości był przeprowadzony jak najszybciej. Abiturienti mogliby wtedy przejść do szkół wojskowych. Na taki przebieg rzeczy nie mogli się zgodzić pedagodzy, którzy pomimo iż doceniali rolę wojska, podkreślali fakt, iż maturę trzeba traktować bardzo poważnie. W tej sprawie 25 kwietnia 1940 r. wysłali list do ks. Cegiełki. Jego autorami byli: J. Cottaz, inż. K. Gerhard i dr T. Świątek. W końcowym rozstrzygnięciu egzaminu dojrzałości nie przyspieszono. Odbył się on w środę 5 czerwca i miał formę egzaminu pisemnego z języka polskiego<sup>37</sup>.

Począwszy od listopada 1940 r. ustanowiono ścisły nadzór policji nad szkołą. Chciano w ten sposób zapobiec ucieczkom uczniów do Anglii. Kontrolowano

<sup>33</sup> Ibidem, s. 25–26.

<sup>34</sup> Ibidem, s. 54.

<sup>35</sup> Ibidem, s. 28.

<sup>36</sup> Ibidem, s. 36.

<sup>37</sup> Ibidem, s. 32.

wszelkie wyjazdy licealistów. Jesienią 1943 r., z obawy przed zasilaniem wojsk partyzanckich przez uczniów, policja francuska zakazała przyjmowania do Szkoły młodzieży starszej niż 17–18 lat. Wysocy urzędnicy francuscy, dość często odwiedzający szkołę, byli raczej przychylnie nastawieni do Polaków. Pozytywne opinie, które wystawiali pozwalały na zachowanie odrębności i niewielką ingerencję w życie szkoły czynników policyjnych<sup>38</sup>.

W styczniu 1943 r. liceum zostało przejęte przez Urząd do spraw kontroli społecznej cudzoziemców. Stało się tak na mocy pisma z dnia 21 grudnia 1942 r. Przyczyną owego przejścia było wystąpienie TOPF do urzędu Vichy z prośbą o wzięcie liceum na utrzymanie jako jednego ze schronisk. Od tej pory szkoła pod względem administracyjnym podlegała Urzędowi do spraw kontroli społecznej cudzoziemców, a pod względem pedagogicznym resortowi oświaty. Głównym budynkiem szkolno-internatowym stał się *Hotel du Parc et du Chateau*. Hotel ten początkowo należący do prywatnego właściciela został przejęty 23 czerwca 1943 r. przez władze francuskie na potrzeby liceum. Inne internaty wraz z klasami wynajmowane na podstawie umów z właścicielami to: *hotel de le Poste, Loisir* (późniejsza nazwa hotelu to *Hotel du Centre*), *Fleur des Alpes* i inne. Wynajmowano zarówno hotele w Villard, jak i w Lans<sup>39</sup>.

Począwszy od rozpoczęcia działalności przez placówkę, poziom nauczania utrzymywał się na dość wysokim poziomie. Pomimo trudności, jakie przysparzał brak podręczników i pomocy naukowych młodzież chciała się uczyć i zdobywać wykształcenie. W ówczesnym czasie prym wiodły wykłady. Młodzież musiała przyswoić sobie sztukę sporządzania notatek. Oczywiście kadra robiła wszystko, aby zaradzić deficytowi podręczników – podjęto starania sprowadzenia ich z Wilna.

Nie tylko z brakiem pomocy naukowych przyszło się borykać uczniom, również warunki mieszkaniowe pozostawiały wiele do życzenia. Nieliczna młodzież mieszkała przy rodzicach, znacząca większość była zmuszona korzystać z internatów. Jedzenia brakowało, a higiena była na niskim poziomie<sup>40</sup>.

Pomimo iż liczba internatów wzrosła, warunki mieszkaniowe nadal przedstawiały się źle. Powodem takiego stanu rzeczy była również wzrastająca liczba uczniów. W roku 1944/1945 postanowiono przenieść klasy żeńskie gimnazjalne z Lans do Villard de Lans. Dodatkowo wynajęto hotel *L'Ermitage* oraz donajęto pomieszczenia w hotelu *Fleur des Alpes*, gdzie również umieszczono dziewczęta.

<sup>38</sup> Ibidem, s. 128–131.

<sup>39</sup> Ibidem, s. 56.

<sup>40</sup> Ibidem, s. 27.

Na początku roku szkolnego 1944 zaczęła działać I klasa gimnazjalna. Z powodu dużej liczby osób chcących zasilić szeregi uczniów Liceum i Gimnazjum im. C. Norwida postanowiono przeprowadzić egzaminy wstępne, jednak pomysł ten nie doszedł do skutku. W 1945 r. odbyła się ostatnia mała matura. Zmiany oświatowe w Polsce, w których zamyśle likwidowano podział szkół średnich na gimnazjum i liceum, również w Villard zmieniło strukturę organizacyjno-pedagogiczną, zrezygnowano z przeprowadzania małej matury<sup>41</sup>.

Zygmunt Zaleski, obawiając się przejścia placówki przez komunistów, planował przy pomocy PCK i Ambasady RP w Paryżu wynająć pod Paryżem lokal dla szkoły i przenieść ją tam jak najszybciej. Plan ten jednak się nie powiódł. Liceum zostało przejęte przez „Warszawę” lub, jak sądziła większość, przez „Lublin”. Gimnazjum i Liceum im. Cypriana Norwida stało się placówką oświatową Polski Ludowej, godło państwowe straciło koronę, na ścianach zawisły portrety nowych przywódców: Bieruta, Osóbki-Morawskiego i Roli-Żymierskiego<sup>42</sup>.

Gimnazjum i Liceum im. Cyprian Norwida przetrwało okres sześć lat. Do okresu tzw. najbardziej villardowskiego Polskiego Villardu zalicza się lata 1940–1943<sup>43</sup>. Można powiedzieć, że dwa ostatnie lata szkoły to prowadzenie działalności pedagogicznej we Francji wolnej, republikańskiej<sup>44</sup>.

26 czerwca 1946 r. placówka została zamknięta<sup>45</sup>.

## Obraz polonijnego życia edukacyjnego we Francji

Życie kulturalne w niektórych środowiskach polonijnych było nader rozwinięte. Orkiestry, chóry, grupy teatralne kultywowały oraz w swej działalności nawiązywały do ojczyzny. Wszelkimi sposobami przemycano myśl patriotyczną. Te odmienne w sposobach przekazu organizacje lokalne posiadały wielką moc oddziaływania na polską diaspore<sup>46</sup>.

W 1896 r. wśród polskich artystów, pisarzy będących w Paryżu zrodziła się myśl, aby stworzyć Stowarzyszenie Literacko-Artystyczne. Jedną z myśli przodu-

<sup>41</sup> Ibidem, s. 195.

<sup>42</sup> Ibidem, s. 197–198.

<sup>43</sup> Ibidem, s. 52.

<sup>44</sup> Ibidem, s. 251.

<sup>45</sup> Ibidem, s. 21.

<sup>46</sup> A. Parzkowski, *Prasa i społeczność polska we Francji w latach 1920–1940*, Kraków 1979, s. 206.

jących powstaniu stowarzyszenia było zaprezentowanie polskiej kultury artystycznej i literackiej całej Europie. Chciano również, aby opowiadało się za pracą zawodową artystów i literatów w Paryżu. Powstałe 1897 r. Koło Literacko-Artystyczne Polski w miarę możliwości starało się realizować oba cele. Do członków w/w koła należeli między innymi: Staff, Potocki, Kozakiewicz, Reymont, Dygat. Dzięki powstaniu Koła Literacko-Artystycznego Polski przybyli do Paryża emigranci mieli namiastkę Polski, natomiast ci którzy mieszkali już jakiś czas w stolicy Francji zyskali szansę lepszego zapoznania się w aktualnościach krajowej sztuki i literatury<sup>47</sup>.

W Paryżu istniał również polski kabaret, który znany był pod nazwą Oberży Pieśniarskiej. Najbardziej odległe wzmianki o owym przedsięwzięciu pochodzą z 1905 r. Wśród dokumentów, które ocalały do naszych czasów znajduje się kilka programów tego kabaretu, a najwcześniejszy z nich datowany jest na 15 stycznia 1905 r. Według początkowych założeń imprezy miały się odbywać raz w miesiącu, jednak ich faktyczna liczba była znacznie mniejsza. Na początku 1909 r. odbył się dopiero „dziewiąty wieczór”<sup>48</sup>. Polski kabaret nie posiadał stałego lokum, każdy z występów organizowany był w lokalach wynajmowanych bądź też niejednokrotnie w kawiarniach<sup>49</sup>.

Omawiając placówki szkolne oraz kulturę edukacyjną nie można nie wspomnieć o powstałym jesienią 1940 r. chórze w Villard. Jego koordynacją, programem i organizacją zajął się dyrygent Ernest Berger. Chór składał się od dwudziestu do trzydziestu osób w składzie mieszanym, jednak pomiędzy 1941/1942 r. w składzie pozostali sami mężczyźni. Ćwiczone wieczorami, dwa razy w tygodniu. Dodatkowe próby organizowano przed występami lub w niedziele rano, gdy miał odbyć się koncert w kościele. Pomimo iż próby były ciężkie, trwały bardzo długo i trzeba było wykazać się pracowitością to nikt się nie uskarżał. Repertuar był pokaźny, śpiewano niemal wszystko: pieśni artystyczne, ludowe, wojskowe, religijne, no i oczywiście oba hymny: polski i francuski.

Niespełna rok po powstaniu chóru był on już znany poza Villard. Dostawał liczne zaproszenia na występy. Śpiewano głównie nieodpłatnie, jednak niekiedy zbierano dobrowolne datki, które przeznaczano na jeńców lub *Secours National*<sup>50</sup>.

W latach 1940–1942 w Gimnazjum i Liceum im. Cypriana Norwida niezwykle ważny był duch sportowy. Młodzież rozkochała się w turystyce górskiej. We wszy-

<sup>47</sup> W. Śladkowski, *Emigracja polska we Francji...*, s. 191, 193.

<sup>48</sup> T. Sivert, *Polacy w Paryżu*, Warszawa 1980, s. 159–160.

<sup>49</sup> Ibidem, s. 167–168.

<sup>50</sup> T. Łepkowski, *Wolna Szkoła Polska...*, s. 117–119.



stkie wolne dni organizowano wypadu w góry. Zdobywano szczyty: Cornafion, Grande Moucherde, odwiedzano groty w Vercors. Sportowy charakter szkoły uwidaczniał się również miłością do piłki nożnej oraz dyscyplin zimowych, takich jak hokej na lodzie, narciarstwo czy bobsleje.

## Zakończenie

Oświatowe życie polskiej emigracji niezależnie od wyzwań, jakie zostały na nie nałożone na przestrzeni wieków, jest w ciągłym rozkwicie.

Przez ponad tysiąc lat polskie diaspory dbały o rozwój, kulturę i zachowanie odrębności zarówno politycznej, jak i kulturowej. Nieodłączną i integralną częścią kultury jest oświata. Dlatego też istotną rolę w życiu emigrantów stanowiła i w dalszym ciągu stanowi edukacja. Ona jako siła generująca aktywność zarówno gospodarczą, polityczną, jak i społeczną pozwala przetrwać.

Zarówno placówki edukacyjne, jak i szeroko rozwinięta działalność polityczno-społeczna prowadzona przez członków polskiej diaspory, wykazują ogromną tęsknotę, przywiązanie, chęć powrotu i odbudowy utraconej ojczyzny. Utworzone placówki oświatowe oraz nauczyciele pomagający w ich prowadzeniu i utrzymaniu niewątpliwie zasłużyli się dla polskiej emigracji. Dzięki nim wielu młodych ludzi uzyskało wykształcenie, poznało język i kraj swoich ojców, a także nauczyło się go kochać.

## Bibliografia

### I. Literatura:

- Błaszkiwicz J., *Francja w Europie*, Wrocław 2006.
- Gruszyński J., *Społeczność polska we Francji 1918/1978*, Warszawa 1981.
- Gutowska-Adamczyk M., Orzeszyna M., *Paryż miasto sztuki i miłości w czasach Belle Epoque*, Warszawa 2012.
- Konarska B., *Polskie drogi emigracyjne – emigranci polscy na studiach we Francji 1832–1848*, Warszawa 1986.
- Kozierowska U., Kocik S., *Polska–Francja: więzi odległe i bliskie Francja*, Warszawa 1978.
- Łepkowski T., *Wolna Szkoła Polska w okupowanej Francji*, Warszawa 1990.
- Parzkowski A., *Prasa i społeczność polska we Francji w latach 1920–1940*, Kraków 1979.

Pilch A. (red.), *Emigracja z ziem polskich w czasach nowożytnych i najnowszych*, Warszawa 1984.

Price R., *Historia Francji*, Poznań 2001.

Szostakiewski S., *Z dziejów Wielkiej Emigracji*, Warszawa 1991.

Śladkowski W., *Emigracja polska we Francji 1871–1918*, Lublin 1980.

Willlaume M., *Początki polsko-francuskich kontaktów naukowych w latach międzywojennych*, „*Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska*” 1988/1989.

Wyrwa T., *Pokoleniowe rozstaje dróg*, Lublin 2007.

## II Prasa

Bailey R., tłum. Amsterdamski P., red. Łoś J., „*Przewodnik National Geographic*”.

Draus J., Terlecki R., *Polskie szkoły wyższe i instytucje naukowe na emigracji 1939–1945*, Wrocław 1984.

„*Życie Szkoły*” 2011, nr 1.

## III Netografia

<https://www.nauki-spoeczne.info/system-szkolny-we-francji> [dostęp: 19.09.2018].

<http://www.euridice.org.pl>, *Systemy edukacji w Europie – stan obecny i planowane reformy*, Francja [dostęp: 1.04.2017].

<http://www.wilanow-palac.pl>, Ciara S., *Kontakty polsko-francuskie w XVII wieku: Maria Ludwika, Maria Kazimiera, ambasady, stronnictwa, wpływy, wymiana nowinek naukowych, technicznych etc.* [dostęp: 5.06.2018].